

ZBIGNIEW HOŁDA

ur. 1950; Ełk



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, sylwester, życie towarzyskie

Sylwester w PRL-u

Ja nie chodziłem na żadne [imprezy], nie chodziło się, nie było przecież restauracji, jakieś bale były robione przez władzę, bo telewizja o nich informowała. Prywatnie się spotykaliśmy, kilka osób. Bale sylwestrowe pewnie gdzieś były, zakłady pracy organizowały, można było pojechać na jakieś wczasy zimowe i wtedy robiono bal sylwestrowy, to było możliwe. Nie jeździłem, mieliśmy małe dzieci, no to jak iść na bal sylwestrowy. Gdzieś tam były, ale to nie było tak jak dzisiaj, że jest tyle restauracji, klubów i tak dalej.

Oczywiście, świętowało się, ale raczej w mieszkaniach prywatnych – tak bym powiedział. Tak jak święta, Wielkanoc, Boże Narodzenie, to były ważne święta także w PRL-u. No i ten sylwester i Nowy Rok. Ale to prywatnie w domach, odwiedzali się ludzie, przychodzili, zapraszali się. Małe mieszkania bardzo były, ale jakoś tam można było potańczyć też. Teraz widzę, że wesela odbywają się w różnych restauracjach i tak dalej. Całe szczęście, dawniej w prywatnych mieszkaniach.

Data i miejsce nagrania	2008-12-19, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"